

Mikołaj Sokołowski

Włoscy towiańczycy a kształtowanie się chrześcijańskiej demokracji w Italii przed 1939 rokiem

Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska 7, 81-91

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mikołaj Sokołowski

Instytut Badań Literackich PAN
Warszawa

WŁOSCY TOWIAŃCZYCY A KSZTAŁTOWANIE SIĘ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI W ITALII PRZED 1939 ROKIEM

Wedle definicji Janusza Stefanowicza chrześcijańska demokracja jest „partią lub ruchem politycznym, inspirowanym przez katolicyzm uwarunkowany historycznie, choć zazwyczaj formalnie międzywyznaniowym, który w oparciu o społeczną doktrynę Kościoła pragnie realizować ustrój kapitalistyczny poprawiony w kierunku tzw. *welfare state* [...] w systemie politycznym demokracji parlamentarnej i warunkach nieantagonistycznego rozdziału Kościoła od państwa”¹. Stefanowicz zwrócił też uwagę na separację między ideami chadeckimi a socjalizmem. Natomiast według Michaela Fogarty’ego jest to ruch, dążący do rozwiązania na podstawie zasad chrześcijańskich tych problemów, które Kościół określał jako leżące poza wpływami władz eklezjastycznych².

Stefanowicz przyjął, iż termin ten odnosi się bezpośrednio do partii powstałych w I połowie XX wieku. Idąc tym tropem, można wskazać na Włoską Partię Chrześcijańsko-Demokratyczną (*Democrazia Cristiana*), której głównymi przywódcami byli Alcide de Gaspari, Amintore Fanfani i Aldo Moro, w Niemczech – na CDU, a w Polsce międzywojennej m.in. na Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji³.

W szerszym sensie termin „chadecja” określa ruch społeczno-polityczny, który rozwinął się w niektórych krajach europejskich (m.in. Włoszech, Niemczech, Szwajcarii) w II połowie XIX wieku. We Włoszech do tego rodzaju organizacji należały: Stowarzyszenie Katolików Włoskich dla Obrony Wolności Kościoła (1865), Stowarzyszenie Rzymskie dla Obrony Interesów Katolickich, przekształcone w Federazione Piana (od Piusa IX) delle Società Cattoliche in Roma (1870), przede wszystkim zaś Opera dei Congressi, ustanowiona na II Włoskim Kongresie Katolickim, zwołanym we Florencji we wrześniu 1875 roku. Opera miała wyraźnie zaryso-

¹ J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja*. Warszawa 1963, s. 8.

² M.P. Fogarty, *Christian Democracy in Western Europe*. Notre Dame 1953, s. XIII. Zob. J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja...*, s. 8.

³ Zob. *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832-1939*, red. J. Skwara. Warszawa 1981; A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi: z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*. Szczecin 1999.

waną strukturę i dzieliła się na pięć sekcji: organizacji i ogólnej akcji katolickiej, „działa miłosierdzia”, nauczania i wychowania, prasy i sztuki chrześcijańskiej⁴. Za pierwszą partię chrześcijańsko-demokratyczną we Włoszech uznaje się Partito Popolare Italiano – Włoską Partię Ludową, założoną przez Luigiego Sturza w 1918 roku. Współtworzyli ją także działacze Congressi.

Kształtowanie się włoskiej chrześcijańskiej demokracji odbywało się w trudnej sytuacji politycznej. W zjednoczonych Włoszech siły katolickie musiały nie tylko określić się wobec Kościoła Piusa IX, który nie popierał Risorgimenta, lecz również skonfrontować z rosnącym w siłę socjalizmem.

Inspirację do rozwoju nurtu chrześcijańsko-demokratycznego, pojmowanego już nie jako formacja intelektualna, ale zinstytucjonalizowany front polityczny, stanowiły kolejne encykliki papieskie. Odzwierciedlają one trudny kompromis, który Kościół negocjował z nowo powstałym państwem włoskim.

W grudniu 1866 roku Święta Penitencjaria dopuściła, aby katolicy zasiadali w parlamencie pod warunkiem zachowania *reservatio mentalis*. Do formuły przysięgi mieli dopowiedzieć słowa – głosem słyszalnym dla dwóch świadków – „z zastrzeżeniem zgodności z prawami Boskimi i kościelnymi”. Gdy Crotti wypowiedział owo zastrzeżenie na tyle głośno, iż usłyszało go całe zgromadzenie, od posłów katolickich zażądano zrzeczenia się mandatów. W obliczu skandalu Penitencjaria zmieniła stanowisko i na pytanie: „Czy w obecnych okolicznościach i w obliczu wszystkiego tego, co dokonuje się we Włoszech na szkodę Kościoła, byłoby korzystne branie udziału w wyborach politycznych” odpowiedziała „*non expedire*” – „nie jest korzystne”. Zakaz ten został formalnie zniesiony dopiero przez Benedykta XV w 1919 roku, jednak kolejne encykliki Leona XIII zawierały sformułowania, zachęcające katolików do czynnej działalności politycznej⁵.

Badacze historii Kościoła dopatrują się zachęty do organizowania stowarzyszeń, a także partii politycznych o charakterze chrześcijańsko-demokratycznym w encyklikach Leona XIII *Quod Apostolici muneris* (1878) i *Rerum novarum*. Z tego powodu datę ogłoszenia encykliki *Rerum novarum* – 15 maja 1891 roku – uznaje się za moment narodzin chrześcijańskiej demokracji.

W *Rerum novarum* opowiedziano się za realnością podziału wspólnot narodowych na wielkie grupy społeczne, kierujące się odmiennymi interesami i uznającymi odmienną koncepcję dóbr społecznych. Dopuszczono ingerencję państwa w zasady funkcjonowania gospodarki narodowej oraz wyrażono zgodę na tworzenie przez katolików stronnictw politycznych – robotników skłaniano do odrzucenia idei socjalistycznych, jednocześnie opowiedziano się za korporacjonizmem (prawdopodobnie wzorowanym na średniowiecznych cechach), mającym gwarantować tzw. płacę rodzinną – pracownik miałby otrzymywać wynagrodzenie pozwalające na utrzymanie siebie i najbliższej rodziny⁶.

W encyklikach *Au milieu des sollicitudes* (1892) i *Graves de communi* (1901) skłaniano katolików do zorganizowanego działania w życiu politycznym kraju.

⁴ Zob. J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja...*, s. 70.

⁵ Ibidem, s. 68-69.

⁶ J. Stefanowicz, *Chrześcijańska demokracja. Inspiracje. Doktryna. Polityka*. Biblioteka „Integracji” [b.r.m.w.].

Idee Leona XIII znalazły odzwierciedlenie w programie chadecji, utworzonej przez Sturza. Program ten zawierał główne postulaty dla późniejszych partii chrześcijańsko-demokratycznych.

Po pierwsze, Sturzo wymagał, aby człowiek wolny był podmiotem, któremu Bóg ofiarowuje wyższe przeznaczenie i nie czyni go przedmiotem produkcji (widać tu wpływy filozofii personalistycznej Mouniera, a także Maritaina). Po drugie, społeczeństwo powinno być humanitarne, tzn. zapewniać wielość struktur, w których dana jednostka mogłaby się poruszać. Po trzecie, państwo winno kierować się zasadą subsydiarności (myśl ta została zainspirowana encykliką *Quadragesimo anno*⁷). Po czwarte, postulowano dualizm, polegający na rozdziale między Kościołem a państwem, zapewniający harmonijny proces historyczny, a jednostce stwarzający możliwość realizacji duchowej i instytucjonalnej.

W programie Sturza stykają się dwa nurty włoskiego katolicyzmu, choć należy pamiętać o inspiracjach płynących z XIX-wiecznej myśli francuskiej (Lamennais). Jednym z nich jest neotomizm Luigiego Taparellego d'Azeglio, drugim neogwelfizm, reprezentowany przez Alessandra Manzonię.

Główną przesłanką teorii Taparellego było uznanie, a także teologiczne uzasadnienie wartości prywatnej, zaś główną myślą głoszoną przez Manzonię – postrzeżanego jako reformator włoskiego katolicyzmu i inspirator chrześcijańskiej demokracji – było przekonanie, wywiedzione w dużej mierze z teologii Antonia Rosminię, iż papież powinien być obrońcą Włoch przed Imperium Germańskim⁸.

Sądzę, że wśród doktryn, z których czerpali inspiracje XIX-, a także XX-wieczni twórcy ruchów chrześcijańsko-demokratycznych, był także towianizm.

Tym, co łączy oba prądy myślowe – towianizm oraz XIX-wieczną oraz wczesnodziesiątowieczną chrześcijańską demokrację, są wspólne korzenie: doktryny te narodziły się w czasach walk o niepodległość odpowiednio Polski i Włoch. Od 27 września 1841 roku, kiedy Towiański dokonał *Aktu ogłoszenia Sprawy Bożej*, zainicjowany przez niego ruch postulował przemianę duchową Europy, tak aby emigranci mogli wrócić do wolnej Polski⁹. Drugą cechą, która zbliża towianizm i nurt chrześcijańsko-demokratyczny, jest tożsamość organizacyjna kształtowana zarówno wobec władz państwowych, jak i kościelnych. Mickiewiczowi i Towiańskiemu zależało na zdobyciu przychylności papieży – Piusa IX, o czym świadczy rzymska działalność Mickiewicza w roku 1848 (myślę tu o audiencjach u papieża), oraz Grzegorza XVI, co potwierdzają próby podejmowane przez Towiańskiego (m.in. w 1842 roku), aby zobaczyć się z papieżem i pozyskać go dla Sprawy.

Nie zmienia to faktu, iż towiańczycy byli postrzegani jako heretycy¹⁰. Kościół udzielał znacznego poparcia partiom chadecckim i okazywał wyraźną niechęć, a na-

⁷ Zob. L. Sturzo, *Saggi e discorsi politici e sociali*. Roma 1973.

⁸ Zob. P. Lyżwa, *The Origins of Christian Democracy in Italy*. W: *Christian Democracy in the modern world*, red. K. Krzywicka, E. Olszewski. Lublin 2000.

⁹ M. Bersano Begey, *Włochy i Polska w okresie Risorgimento: pokłosie towianizmu*. „Blok-Notes Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza” 1978.

¹⁰ P. Semenenko, *Towiański et sa doctrine jugés par l'enseignement de l'Église*. Paris 1850. Autor postawił tezę, iż towianizm był herezją, gdyż wyznawcy przypisywali sobie rolę Jezusa Chrystusa. Zob. także S. Witwicki, *Towiańszczyzna wystawiona i annexami objaśniona*. Paryż 1844. Na temat stosunku zmartwychwstańców, głoszących, iż towianizm jest herezją, pisał Krzysztof

wet wrogość wobec towianizmu. Tu zwracam jednak uwagę przede wszystkim na podobny sposób kształtowania tożsamości samej organizacji. W obu przypadkach – towianizmu i chadecji – Kościół stanowił znaczący punkt odniesienia.

Stawiam tezę, iż tym, co przyciągnęło włoskich katolików do towianizmu, była właśnie zorganizowana forma wyrażania kultu świętości. Towiański – jako twórca Koła Sprawy Bożej, organizacji o charakterze religijnym, ale z ambicjami społecznymi, prowadzącej także działalność polityczną (z rozmysłem nie używam słowa „sekta”, gdyż zakłada uprzedzenie wobec wyznawców Mistrza) – wychodził na przeciw, a nawet wyprzedzał dążenia włoskich katolików, a w późniejszym okresie również Kościoła katolickiego, do utworzenia stowarzyszeń oraz innego rodzaju organizacji, które, głosząc zasady chrześcijańskie, realizowałyby cele nie tylko społeczne, lecz i polityczne. Sądzę, iż towianizm mógł być przez nich postrzegany jako partia chrześcijańsko-demokratyczna *avant la lettre*, mogąca tworzyć płaszczyznę do działalności narodowej i państwowej. Zarówno poglądy, jak i przebieg karier zawodowych dwóch najważniejszych włoskich towiańczyków – Tancrediego Canonica i Attili Begeya – dokumentuje i potwierdza tę tezę.

Canonico urodził się 14 maja 1828 roku. W 1847 roku ukończył prawo na uniwersytecie w Turynie. W 1848 roku został tzw. *ripetitore di leggi*, a w 1851 *supplente*. Od 1861 roku był profesorem. W 1875 roku objął funkcję Consigliere di Cassazione. W 1881 roku został senatorem. Od 1904 roku sprawował urząd marszałka senatu. Umarł 15 września 1908 roku w Sarteano.

Zdaniem włoskiego badacza towianizmu – Alessandra Zussiniego – Canonico jako polityk uchodził za zwolennika twardej linii wobec Watykanu¹¹.

Begey urodził się 4 stycznia 1843 roku, a zmarł 25 października 1928 roku. Do koła turyńskich towiańczyków wprowadził go Giovanni Battista Scovazzi. Begey był adwokatem. Jego chrześcijańsko-demokratyczne poglądy znalazły najpełniejszą realizację w dwóch organizacjach: Lega Democratica Nazionale (rok powstania 1906, pierwszy kongres odbył się w Mediolanie tego samego roku), a po roku 1913 Lega Democratica Cristiana Italiana, współtworzących szeroki wówczas nurt włoskiej chadecji¹². Był ponadto aktywnym członkiem Comitato Pro Polonia, domagającym się przywrócenia państwa polskiego. Legenda głosi, iż z Polakami zetknął się w szczególnych okolicznościach. W Brescii żołnierze austriaccy poszukiwali jego ojca, zwolennika Mazziniego. Gdy jeden z nich wtargnął do domu Begeyów, krzyknął: „Nie bójcie się, jestem Polak, nic złego wam się stanie”¹³.

Tym, co łączy poglądy obu postaci, jest m.in. przekonanie, iż narody polski i włoski muszą dążyć najpierw do odzyskania niepodległości bądź zjednoczenia zgodnie z zasadami chrześcijańskimi, a następnie rozwijać się wedle tych zasad. Drogę tego rozwoju miała torować działalność polityczna. W ich pismach znalazły

Rutkowski: *Dlaczego Mickiewicz heretykiem był? W: Nasze pojedynki o romantyzm*, red. D. Siwicka, M. Bieńczyk. Warszawa 1995.

¹¹ A. Zussini, *Tancredi Canonico (1828-1908). Il riformismo religioso di un presidente del senato*. Urbino 2003, s. 38.

¹² Zob. M. Bersano Begey, *La sua vita 1843-1928*. W: idem, *Attilio Begey. Memorie raccolte*. Torino 1938, s. 25 i nn.

¹³ W. Horoszkiewiczówna, *Śp. Attilio Begey*. Odbitka ze „Słowa”, s. 2.

wyraz typowe dla chrześcijańsko-demokratycznej doktryny dylematy: a) relacja między społecznością a jednostką, b) kwestia wspólnotowego życia wyznawców (sprawa stowarzyszeń i innych organizacji o charakterze społeczno-polityczno-religijnym), c) stosunku do Kościoła, d) ekumenizmu.

Begey w liście z 16 grudnia 1917 roku do nieustalonego odbiorcy (w cytowanym wydaniu zostały usunięte prawie wszystkie dane personalne) poruszył zagadnienie stosunku „Nieskończonej Mądrości”, czyli Słowa Jezusa Chrystusa, do ludzkiej, „skończonej formy”, w której miałyby się ono wyrażać. Przyznał, iż wszelkie sformułowania boskich prawd stanowią ich ograniczenie, jednak zgodził się, aby twierdzenia głoszone przez Chrystusa były wyrażane za pośrednictwem ludzkiego słowa, bowiem w przeciwnym razie nie mogłyby dotrzeć do ludzi. Begey postawił warunek, aby mowa zawsze była ukierunkowana na realność wyższą. Przyznał, iż wyraz ideałów chrześcijańskich stanowiła Sprawa Boża. „Tylko Sprawa Boża mnie uratowała. Wszystko zawdzięczam *Sprawie*” – twierdził Begey¹⁴. W liście z 10 sierpnia 1925 roku pisał zaś: „Aspiracje indywidualne to bardzo ważna rzecz, ale oddech kolektywny, wierzę, jest tym, który zburzy fortece zła”¹⁵.

Myślę, iż wypowiedzi te, sformułowane w pierwszej ćwierci XX wieku, nie powinny być wyjaśniane za pomocą romantycznej kategorii podmiotu. Dokonując tego rodzaju interpretacji, trzeba zwrócić uwagę na niezgodność doktryny Begeya, w szerszym znaczeniu włoskiego towianizmu, z romantyczną definicją jednostki duchowo niezależnej od społeczności. Mielibyśmy tu do czynienia z wyniesieniem społeczności ponad pragnienia indywiduum. Poglądy włoskich towiańczyków należy jednak rozpatrywać na tle katolicyzmu schyłku XIX i początków XX wieku. Owo wyróżnienie „oddechu kolektywnego” wiąże się z dążeniem włoskich katolików do powoływania organizacji politycznych, które kształtowałyby i reformowały „młode” państwo włoskie zgodnie z zasadami chrześcijańskimi. W liście do Eligia C., którego data nie została podana do publicznej wiadomości, Begey przyznał: „Kościół musi być społecznością tych, którzy wcielają w życiu ewangelię, uczniów Chrystusa, musi być *chrześcijański*. Katolicyzm, organizacja nie są celem, są środkiem”¹⁶. W wypowiedzi tej, zawierającej zawołowaną krytykę Urzędu, doszło do przeciwstawienia Kościoła „społeczności” i „organizacji”. Owa organizacja nie stanowi kolejnego określenia zinstytucjonalizowanego Kościoła, ale odniesienie do Sprawy Bożej. Z tych słów płyną zatem następujące wnioski. Begey uznawał organizację nie tylko za prawomocny środek wprowadzania idei Chrystusowych, ale także drogę prowadzącą do doskonalszego życia. W ten sposób została sformułowana konieczność powoływania i rozwijania chrześcijańskich organizacji, które wpływałyby na życie społeczno-polityczne kraju.

Zadania, które takie organizacje miały spełniać w Italii, były w części realizowane przez piemonckie Koło Sprawy Bożej, a następnie Lega Democratica Nazionale. Begey, komentując fakt jej powołania, zauważał, iż została zawiązana w „akcie niezależności od oficjalnych dyrektyw polityki eklezjastycznej we włoskim życiu poli-

¹⁴ M. Bersano Begey, *Attilio Begey. Memorie raccolte...*, s. 77.

¹⁵ Ibidem, s. 99.

¹⁶ Ibidem, s. 81.

tycznym¹⁷. W dalszym ciągu komentował, iż akt ten nie oznaczał buntu wobec Kościoła, a wobec teokracji. Wynikał z pragnienia życia chrześcijańskiego, dotarcia do jego istoty, polegającej na „bezpośredniej, duchowej komunii z Chrystusem”. Pojawiły się też takie określenia, jak „intymne przejawy” owej komunii i szczerść, mające charakteryzować postulowaną religijność¹⁸.

Wytyczony w 1906 roku kierunek został utrzymany na drugim kongresie w Rimini w roku 1908. Chodziło o ożywienie katolicyzmu we Włoszech przy jednoczesnym utrzymaniu formalnej niezależności od Kościoła. W praktyce oznaczało to, iż członkowie Lega chcieli zachować akonfesjonalny i laicki światopogląd organizacji. Do chwili zwołania trzeciego kongresu, który odbył się w 1911 roku we Florencji, organizacja pozyskiwała nowych członków wśród uczniów, seminarzystów i studentów, a także pośród robotników i młodego kleru¹⁹. Begey ujął działalność Lega za pomocą formuły: „Lega Democratica Italiana jest jak Kościół duchowy we wnętrzu Kościoła rzeczywistego”²⁰.

Stosunku Begeya i Lega do Kościoła katolickiego nie można jednoznacznie określić. Zbyt łatwo o uproszczenia i nadużycia interpretacyjne.

Tym, co oddalało Begeya od Kościoła, było nieugięte stanowisko papieża w sprawie „nieomyślności”. Jednak Begey i jego współpracownicy wyraźnie kierowali się zachętą Leona XIII do powoływania katolickich organizacji politycznych.

Niejednoznaczny, a nawet podejrzliwy stosunek Begey miał do Partito Popolare. Uważał partię Sturza za organizację utworzoną przez Kościół i jemu całkowicie podległą oraz uległą. Begey był zdania, że brakowało w niej „czynu chrześcijańskiego”²¹.

W sposób bardziej osobisty, intymny wyraził swoje poparcie dla organizacji katolickich Canonico. W *Note intime* sformułował podobny do opisanego przez Begeya paradoks jednostki, która miałaby zachować wolność, a jednocześnie czynnie działać na rzecz rozwoju takich wspólnot, jak Sprawa Boża²².

Zussini zauważył zbieżności między teorią Canonica a koncepcją stowarzyszeń senatora Carla Cadorna. Canonico na podstawie prawa paleochrześcijańskiego postulował poczwórny podział dóbr kościelnych (część dla biskupa, kolejna dla kleru, trzecia dla Kościoła, a czwarta dla potrzebujących) oraz wybór biskupów i księży przez kler i wierzące osoby laickie. Natomiast Cadorna na podstawie prawa naturalnego stworzył koncepcję „stowarzyszeń”, także religijnych, które wraz z państwem tworzyłyby zróżnicowaną strukturę prawną społeczeństwa, umożliwiającą jednostkom realizację rozmaitych dążeń. W ujęciu Cadorna nie byłoby więc Kościoła jako instancji jednoczącej i nadzorującej pod względem prawnym owe stowarzyszenia.

¹⁷ Ibidem, s. 125.

¹⁸ Ibidem, s. 125-126.

¹⁹ Ibidem, s. 126-127.

²⁰ Ibidem, s. 128.

²¹ Ibidem, s. 136. Znaczenie może mieć zainteresowanie Begeya włoskim faszyzmem. Jest to fakt mało znany i słabo zbadany, a przez niektórych badaczy włoskiego towianizmu bądź pomijany, bądź kwestionowany. Rozwój faszyzmu przyczynił się do likwidacji Partito Popolare. Begey posługiwał się zbitką „faszyzm demo-chrześcijański” (ibidem, s. 138).

²² T. Canonico, *Note intime. Abozzo postumo*. Città di Castello 1910, s. 63.

W ten sposób obaj politycy-reformatorzy chcieli nie tyle pogodzić obie siły – państwo i Kościół, ile uniknąć konfliktu z jedną bądź drugą władzą²³.

Canonico pragnął zrealizować, sformułowane jeszcze w XIX wieku, postulaty przywrócenia chrześcijaństwu życia. W broszurze *Kwestya religijna i Włochy* pisał: „Istotą chrześcijaństwa nie jest wiedza, nauka, ale życie, ruch, ciepło. Im żywiej i czystiej iskra ta pali się w piersiach, tem jaśniej człowiek czuje i pojmuje prawdy religijne, to jest, prawdy wyższego porządku, z którego to tchnienie życia schodzi na nas i nas do niego podnosi, z nim łączy, przez to staje się dla nas r e l i g i ą”. Następnie opatrzył słowo religia przypiskiem: „Z łacińskiego: *religere*, związywać, łączyć”²⁴. W porównaniu z późniejszymi poglądami senatora krytyka Kościoła wydaje się mocniejsza. Idąc m.in. za Mickiewiczem i Towiańskim, posługując się terminem „Kościół urzędowy”, pytał: „Wobec tego wszystkiego, cóż kościół urzędowy uczynił?”. Jego odpowiedź brzmiała następująco: „Nie uznając w sobie żadnej winy i nie czyniąc w duchu swym żadnej odmiany, zeszedł on na pole rozpraw doktrynerskich w mniemaniu, że pobijając rozumowaniem rozumowaniem, zwycięży. Gdzie nie mógł rozumu przeciwników pokonać, tam używał nakazu; gdzie nakaz nie wystarczał, tam uciekał się do klątwy. A czując potrzebę wzmocnienia się przeciwko naukowej pracy ludzi świeckich, która jego własną o wiele przewyższała, wziął się do coraz ściślejszego organizowania despotyzmu swego; wytepił stopniowo, aż do ostatniego cienia, braterstwo pomiędzy różnymi członkami kościoła, nie wyłączając duchowieństwa i samego nawet episkopatu, i wszystko ześrodkował i ustalił w samej osobie papieża”²⁵. Owemu „despotyzmowi” papieża Canonico przeciwstawił hasła wolnościowe, liberalne i demokratyczne.

Poglądy społeczne Begeya i Canonica, mimo znaczących różnic, mogą być traktowane jako chrześcijańsko-demokratyczne.

Zdaniem Begeya „działalność chrześcijańska” powinna prowadzić do przyznania pełni praw najslabszym warstwom społecznym, w tym także kobietom. W liście z 8 listopada 1920 roku do Marii G. pisał: „Wczoraj w Mediolanie kobiety socjalistyczne stawily się licznie na placach i byly wzburzone. Kiedy zobaczymy na placu pozostale kobiety?”²⁶. Myśl chadecka Begeya zbiegala się tu z niektórymi żądaniem socjalistów, przede wszystkim tymi, które dotyczyły warunków pracy i godnej za nią zapłaty.

Canonico jako prawnik, a także filozof prawa proponował konkretne rozwiązania kwestii społecznych. Dbając o przestrzeganie w społeczeństwie zasad życia chrześcijańskiego, skupił się na problemie kar, mających obejmować również najmłodszych przestępców. Canonico twierdził, że kara nie tylko powinna odzwierciedlać porządek boski, tzn. być wymierzona w imieniu najwyższych autorytetów, lecz ponadto stwarzać okazję do skruchy. Prawnikiem uważał, iż jedynie w chrześcijaństwie kara sprawia przestępcy ogromne cierpienie. Może ono napelnić go nadzieją oraz otworzyć na przebaczenie i rehabilitację²⁷.

²³ A. Zussini, *Tancredi Canonico (1828-1908)*..., s. 66-67.

²⁴ T. Canonico, *Kwestya religijna i Włochy*. Kraków 1880, s. 8.

²⁵ Ibidem, s. 14.

²⁶ M. Bersano Begey, *Attilio Begey. Memorie raccolte*..., s. 137.

²⁷ A. Zussini, *Tancredi Canonico (1828-1908)*..., s. 62-63.

Obaj myśliciele byli zwolennikami ekumenizmu, choć dopuszczali od tej zasady wyjątki. Begey i Canonico opowiadali się za ścisłą współpracą ze środowiskami żydowskimi. W okresie działalności towianistycznej szukali w nich wsparcia dla idei Mistrza. Dostrzegali podobieństwo jego doktryny do koncepcji mesjanizmu żydowskiego²⁸. Świadczy o tym między innymi działalność wydawnicza Begeya, który w 1912 roku opublikował książkę poświęconą związkom Mistrza z myślą żydowską: *André Towiański et Israël. Actes et documents (1842-1864)*. W pracy tej skoncentrował się na działalności Jana Andrzeja Rama, konwertyty, który miał głosić idee Sprawy Bożej pośród Żydów. Kwestia ta nie wydaje mi się dzisiaj jasna i może być również interpretowana za pomocą kategorii „asymilacji”²⁹. Pisał o niej także Canonico w *Note intime*. Przypominał legendę o cudownej kąpieli morskiej Rama w Marsylii, kiedy to miał usłyszeć trzykrotne wezwanie: „*Ram à Rome!*”³⁰.

W stosunku do protestantyzmu Begey zachowywał rezerwę. Jego zdaniem katolicyzm różnił się od religii protestanckiej zasadniczo, gdyż był religią uczucia, a nie rozumu. „Człowiek, który kieruje się uczuciem i żyje nim, a także wzrusza się i reaguje, jest prawdziwym chrześcijaninem”³¹.

Poglądy włoskich towiańczyków korespondujące w pewnym stopniu z koncepcjami Mistrza należy jednak traktować jako samodzielne teorie. Włosi dokonali reinterpretacji poglądów Towiańskiego, a także w wyjątkowy sposób opisali jego biografie. Wydobyli z niej te wątki, które odpowiadały potrzebom rodzącej się chrześcijańskiej demokracji i dawały się zaadaptować do działalności organizacyjnej.

Córka Attilia Begeya – Maria Bersano Begey – jest autorką monografii poświęconej życiu i działalności Towiańskiego, noszącej tytuł *Vita e pensiero di Andrea Towiański (1799-1878)*. Jej zdaniem istotą życia chrześcijańskiego wedle Towiańskiego było uczucie, modlitwa i działanie. Autorka odnalazła w pismach Mistrza zachętę do organizowania się we wspólnoty o charakterze wyznaniowym, które miałyby wywierać wpływ na rozwój życia politycznego w kraju³².

Skupiając się na myśli społecznej założyciela koła Sprawy Bożej, uwypukliła przede wszystkim towianistyczną ideę „braterstwa”, które miałyby obejmować wszystkich ludzi, w tym także kobiety, i polegać na realnej równości, a nie zależności jednych ludzi od drugich³³.

Jednak nie tyle życie jednostki w wymiarze chrześcijańskim, ile chrześcijański wymiar działalności wszelkich wspólnot (*collettività*) interesował monografistkę. W jej opinii Towiański był teoretykiem nie tylko życia indywidualnego, ale także narodowego. Ponadto wspólnotą były dla niego mniejsze społeczności bądź organizacje. W ten sposób córka Begeya poszukiwała w myśli Towiańskiego uzasadnienia dla działalności spo-

²⁸ Na temat nowożytnego wymiaru religijności polskich romantyków zob. M. Janion, *Mickiewicz – nowożytny myśliciel religijny*. Wywiad z T. Fiałkowskim i M. Stalą. W: idem, *Do Europy – tak, ale razem z naszymi umarłymi*. Warszawa 2000.

²⁹ A. Begey, *André Towiański et Israël. Actes et documents (1842-1864)*. Rome 1912. Zob. F. Rawita Gawroński, *Andrzej Towiański i Jan Andrzej Ram. Kartka z historii mistycyzmu religijnego w Polsce, w pierwszej połowie XIX wieku*. Lwów 1911.

³⁰ T. Canonico, *Note intime...*, s. 16.

³¹ M. Bersano Begey, *Attilio Begey. Memorie raccolte...*, s. 109.

³² Zob. idem, *Vita e pensiero di Andrea Towiański (1799-1878)*. Milano 1918, s. 165.

³³ Ibidem, s. 222-224.

leczno-politycznej m.in. jej ojca oraz innych włoskich zwolenników Mistrza. Odnajdując swoje miejsce we wspólnocie, jednostka mogłaby tym skuteczniej przeciwstawić się złu i wprowadzać w życie zasady chrześcijańskie³⁴.

Omawiając biografię Towiańskiego, autorka zwróciła uwagę na jego czyny społeczne i humanitarne postępowanie z przedstawicielami niższych grup społecznych. Przycoczyła m.in. historię Łuszczuka – chłopca, który zimą, nie mając kożucha, narażał panu zbyt mało drewna, za co został surowo ukarany³⁵. Rozpisując się szeroko o niewolnictwie polskich chłopów w tamtym okresie, córka Begeya omówiła wstawiennictwo Towiańskiego za pokrzywdzonym chłopem oraz działania zmierzające do zmniejszenia jego cierpień. Jej opisy ukazują postać świętego, który dzielił się swoją własnością z ubogimi.

Historia Łuszczuka była znana wśród włoskich towiańczyków. Wspomina o niej również Canonico w biografii Mistrza zatytułowanej *Andrzej Towiański*. Jej polskie tłumaczenie Karola Baykowskiego ukazało się w Turynie w 1897 roku. Canonico przypomniał także, iż Towiański miał wziąć do Francji skrwawioną koszulę Łuszczuka, aby udokumentować „uciemnienie chłopów”. Opisuując rozmowę Towiańskiego z Feliksem Niemojewskim, autor podkreślił, iż Mistrz mówił,

co to się w kraju naszym działo, czego się dopuszczali niektórzy panowie, i to tacy którzy sami siebie mieli i powszechnie poczytywani byli za najlepszych patriotów; jak w innej wsi rozpieszczone panny arystokratki, uważane za ideał wychowania, czucia, słodyczy, pędzały chłopca po lekarstwo na katar dla cioci, do miasteczka o mil trzy odległego, a to wśród najtęższego mrozu, pieszo, za ledwie przykrytego jakimś podartym lachmanem, nie dawszy mu ani kawałka chleba na drogę, ani kilku groszy na kieliszek wódki; a kiedy im przedstawiona była ta ostatnia nieludzkość ich, patrzyły na przedstawiającego jak na oryginała, który występuje z jakimś dziwnym i niewczesnym morałem³⁶.

W pracach włoskich towiańczyków Mistrz był przedstawiany jako jeden z inicjatorów politycznego ruchu opartego na zasadach chrześcijańskich oraz głosiciel tych postulatów, które z czasem stały się hasłami włoskiej chadecji. Upoważnia to nas do umieszczenia towianizmu, w szczególności jego włoskiej kontynuacji, wśród nurtów, które przyczyniły się do powstania chrześcijańskiej demokracji. Można więc widzieć w tym odłamie polskiej XIX-wiecznej myśli religijnej nie tyle odstępstwo od wartości głoszonych przez Kościół, ile źródło tych koncepcji, które do dziś pozostają żywe i aktualne.

W ten sposób to, co przynajmniej potencjalnie zachowywało pewną odrębność od Kościoła, zaczęło spełniać oczekiwania hierarchów kościelnych, zachęcających wiernych do podejmowania działalności politycznej. Tak przeformułowany towianizm wpisał się w historię życia politycznego we Włoszech, a także w dzieje Kościoła katolickiego. To, co było niejako „niepoprawne”, okazało się odpowiedzią na potrzeby schyłku XIX wieku.

³⁴ Ibidem, s. 291-293.

³⁵ Ibidem, s. 17.

³⁶ T. Canonico, *Andrzej Towiański*, [tłum. K. Baykowski]. Turyn 1897, s. 215.

Dokonując oglądu tego zjawiska, jakim był towianizm, widzimy, iż ta swoista instytucjonalizacja ruchu doprowadziła do znacznych uproszczeń jego naczelných założeń.

Diametralnej przemianie poddano koncepcję „ducha”. W *Wyjątku z pisma do służby Sprawy Bożej* Towiański wyłożył cztery główne założenia swojej doktryny:

Naprzd: [...] powinniśmy w tej modlitwie naszej, o ile to podobna, wyzwolić ducha naszego z więzów jego, powinniśmy upokorzyć go przed Bogiem, oderwać od tego wszystkiego do czego on jest niewłaściwie przyklejony, tem oczyścić ducha naszego; powinniśmy go poruszyć, ożywić i podnieść, dostroić do tonu wyższego, właściwego tej pracy wyższej, którą przedsięwzięmy, aby ten instrument wnętrza naszego mógł harmonią chrześcijańską złożyć ze świętym przedmiotem którym się zajmujemy. [...] Po wtóre: Poczawszy, poznawszy w duchu prawdę chrześcijańską i przyjąwszy ją do ducha, takąż pracę należy czynić w ciele ofiarą ciała [...]. Po trzecie: Po złożeniu takiej ofiary dla Sprawy Bożej i dla prawdy chrześcijańskiej tak w duchu jako i w ciele, należy stosować tę prawdę do swojego sposobu myślenia, widzenia, sądzenia, do swojego dążenia i postępowania, i wedle tej prawdy, wedle praw i obowiązków które ona podaje, wszystko to zmienić w sobie lub poprawić, sprostować i podnieść, wedle prawdy tej zacząć żyć wewnątrz i zewnątrz, a przez takie życie dać życie na ziemi prawdzie tej, a przez tę prawdę, jako przez część Słowa Bożego, dać życie na ziemi Słowu Bożemu. [...] Po czwarte: [...] należy porównywać i wiązać osobne prawdy w jedną główną prawdę, przez to do jedności chrześcijańskiej, do zobaczenia ogółu chrześcijańskiego, jako z gałęzi do pnia, przybliżać się³⁷.

Deklaracje Towiańskiego budzą przekonanie, iż jego doktryna zakładała konieczność duchowej, tj. wewnętrznej przemiany, mającej prowadzić do doskonałości i przyjęcia prawd Chrystusowych. To, co duchowe, jest tu swojego rodzaju naddatkiem i nie wpisuje się nader łatwo w siatkę odniesień społecznych ani politycznych (choć sam Towiański wystąpienie politycznych nie unikał, por. list do cara Mikołaja I). Sadzę, iż pozostaje niejako poza układem społecznym i stanowi o wartości towianizmu. Przemiana duchowa nie daje się bowiem ująć za pomocą kategorii interesu lub zysku. Wartości duchowe pozostają w tej koncepcji bezinteresowne.

Bezinteresowność postulowana przez Towiańskiego zatarła się nieco w chwili, gdy posłużyła uzasadnieniu treści politycznych. Wprawdzie w *Note intime Canonico* wielokrotnie odwoływał się do tej kategorii – „ducha”, to jednak zinstytucjonalizowany i ujęty w polityczny program „duch” stał się elementem struktury społeczno-politycznej ówczesnej Italii.

Summary

The author of the paper *The Italian Towianists and the Rise of the Christian Democracy in Italy before 1939* focuses on the religious activity of two Italian followers of Andrzej

³⁷ A. Towiański, *Wyjątek z pisma do służby Sprawy Bożej*. W: *Pisma Andrzeja Towiańskiego*, t. 1. Turin 1883, s. 2-4. Każdy tekst ma tu oddzielną paginację.

Towiański – Tancredi Canonico and Attilio Begey. Sokółowski points out that Lega Democratica Nazionale created in 1906 and Lega Democratica Cristiana Italiana (after 1913) – the organizations which attracted the Italian Towianists – were the answer to the voice of the pope Leo XIII expressed in encyclicals *Quod Apostolici muneris* (1878) and *Rerum novarum* (1891). Because of the fact that Canonico and Begey perceived towianism not only as religious but also political structure which supported ecumenism, the lower classes, a collectivity of social life and the coexistence with the Catholic Church, we can call it a Christian democracy nucleus or Christian democracy *avant la lettre*.